

Amira

ŚWIĘTO ŻYCIA

do użytku wewnętrznego

Amira

JEDNOŚĆ PRZECIWIENSTW

część 2

do użytku wewnętrznego
aktualizacja 06.05.2021

DAR

Jestem wdzięczna
za Obecność przejawionego

Boskiego DAR'u

jakim Jesteś.

DOBRO I ZŁO

Dobro zaczęło rozmawiać ze złem
zło obruszyło się taką koncepcją
dobro rękę podało z zachwytem
zło obróciło się tyłem do świtu

dlaczego bracie unikasz mnie
toż z jednej matki pochodzimy
to samo drzewo zrodziło nas
ta sama słodycz poczęła duszy blask

pojednajmy się bracie, równowagi nam brak
neutralności wszystkiego we wszystkim
pojednajmy się, to konieczny czas
walk to kres o ważność i rację

zostaw mnie bracie w spokoju, zostaw
na tronie siedzisz, każdemu przewodzisz
przecież ty lepszy, wszyscy tak mówią
ludzie niczego nie rozumiają

ja zawsze z tyłu za tobą byłem
wciąż oceniano, gorszy się zrobiłem
ludzie zapomnieli kim są w tym świecie
my razem kroczymy, myśmy bracia przecież.

JEDNOŚĆ PRZECIWIENSTW

Niezwykła siła
jedności przeciwiestw
choć punkty widzenia
różne są

rodzi się nowe
ciszą przemawia
ze snu przemocy
budzi się

spoglądam w oczy przeciwnika
poznaję siebie w nich
w oczach brata - odbicie
to była walka o życie

budzę się z ciszy uśpienia
spotkań przeciwiestw czar
śpiewam, tańczę w zachwycie
czuję jak kocham życie.

KRES POSZUKIWAŃ

Umyśle
jakże kuszysz, zapraszając do gry
przykuwając uwagę
do wszelkiej drobiazgowości

odciągasz mnie od siebie samej
kolejnym dramatem
natchnienia poematem

jaki kolejny wymyślisz matrix show
lub nowe przedstawienie
brak już zgody na gonitwę donikąd
do wnętrza zwrócić się chcę

lecz drogi do wnętrza nie istnieją
wszelkie podróże zbędne są
podróże znikają, przestają iść
wewnątrz siebie jestem
poszukiwań to kres.

DOTYK ABSURDU

Dobro ze złem się spotykają
nic do siebie mają

światło z ciemnością
tańczą walca
w drodze do prawdy
różaćca

miłość ze złością
na podium stoją
w życie wtopiły
gorycz i wdzięk

rozdzielone przez wieki
przeciwieństwa
zakończyły wojen
okrucieństwa.

ZATRZYMAĆ CZAS *

W służbie życia, czy śmierci
w służbie radości, czy złości
w służbie dobra, czy zła
splątanych ze sobą przeciwieństw

każdy kij dwa końce ma
każda moneta dwie strony medalu
każda strona świata, w innym biegnie kierunku
każda twarz, dotyka innego wizerunku

jaki wybrać wizerunek
jaki potrzeba spełnić warunek
żyć cudzym wizerunkiem, schować własną twarz
to tak, jakby zniszczyć pełnię siebie

bez warunków, wizerunków żyję
rozkosz życia przepływa przeze mnie
otulona płaszczem milczącej wiedzy
zatrzymałam czas.

TRANSFORMACJA

Chcę zatańczyć złość
wyśpiewać smutek
narysować ból
namalować wzór

pragnę w zgodzie z sobą żyć
nie zamierzam ciebie bić
dziś jestem zła, jak pogoda
życia na złość jednak szkoda

wytańczę złość, wytańczę ból
zobaczę co powiedzą
niech namalują na piasku kształt
by w życiu nie było miejsca na gwałt

rozkoszy radość przepływa przez ciało
gdy z bólem, złością rozmawiam śmiało
gdy jest odwaga w sercu na taniec
miłości ze złością niczym różaniec.

WOŁANIE

Nie wypinaj się na mnie
bo myślę inaczej
nie wypinaj się na mnie
bo starą mam twarz

nie wypinaj się na mnie
bo nie umiem się zachować
tak, jakbyś chciał

myśl podzieliła nas na ciebie i mnie
stworzyła pozory oddzielności
przeciw sobie walczymy o prawdy fałsz
i drogę do wolności.

WOLNOŚĆ OD ILUZJI

Zabiłam dziś muchę sąsiada
komara na ręce twej
mysz, co morele codziennie zjada
naszą miłość zabiłam, narzekaniem swym

zabiłam wiarę dziecka w siebie
nie idź, przewrócisz się - przewrócił się
zabiłam wiarę dziecka w boga
lecz, czy to była właściwa droga

zabiłam iluzję dobra i zła
pozorów ciebie i mnie
w smak ciszy wolności wtuliłam się
niezmiennej, siebie prawdziwej.

ŚPIEW RADOŚCI

Nie umiem się zmuszać do tańca miłości
nie potrafię żyć jakbyś tego chciał
mogę spełnić życzenie, zadać sobie ból
i do duszy wprowadzić przemocę wzór

co wolisz kochanie, zniszczyć siebie i mnie
czy złość, ból i smutek wyrazić w tańcu
w tańcu się wyrażę, bieganiem po śniegu
bose stopy utkam z białych przebiśniegów

pozwól, że połechtam śpiewem radości
stopy zadrapane, usta popękane
pozwól, że połechtam czar naszej słodczy
tańcem wspólnej miłości, która nas dotyczy

rozdaję śpiewanie wszędzie niczym ptaki
tworzę dźwięki ciszy zaginione w głosie
w duszy leci muzyka, cichy śpiew radości
witam kochana - ciszo miłości.

POZA DUALNOŚĆ

Poza dualność, tożsamość
wiarę, niewiarę zwątpienie
poza iluzję dobra i zła
czystej egzystencji bez granic

metamorfoza przemiany
alchemia ciemności i światła
zrozumienie miłującym sercem
ciszy spowijającej czas.

TANIEC PRZECIWIENSTW **

Zapukałeś do bram umysłu
pogrzyłeś w otchłani bólu
oczy przestają widzieć
uszy przestają słyszeć

co jest ukryte poza zmysłami
spowite zasłoną mgieł
wieczny ból tańczy z radością
taniec miłości ze złością.

OTULONY CISZĄ

Pochłonięty wojną
nie widzisz pokoju w sobie
pochłonięty spokojem
nie zauważasz wojny w sobie

pochłonięty materią
przestajesz być
otulony ciszą
zaczynasz żyć.

DWA TEATRY

Dwa teatry się spotkały
jeden duży, drugi mały
jeden wzniosły i dorosły
a ten drugi wciąż za mały

jak połączyć niebo z ziemią
duch z materią chce się spotkać
jak otworzyć serca wzniosłe
co to niby są dorosłe.

PRAWDY FAŁSZ

Zagłębiam się w siebie
zagłębiam w prawdy fałsz

w miłości zło

w radości ból

walcząc ze sobą o prawdy fałsz

odnawiam się

wędrując bez końca

po kole wcieleń.

TANIEC PRZECIWIENSTW *

Antyrozum z rozumem się spotyka
czarne o białe się potyka
dokąd wędrujesz bracie
ku wojnie bogów, iluzji gier

zatańczmy taniec pokoju, miłości
wspólnej rozłąki i mocy radości
powędrujemy razem przez życie
szalonych gier, iluzji żar

koniec gry, nowego początku czas
nowe życie na tafli barw
nowe życie zawarte w teraz
to nie jest czas - umierać

o życie bezkresne, bezimienne
zaczarowana baśń
rozwija wątki na kartach świata
uwodząc urokiem złym

antyrozum wkradł się między nami
między frazy myśli, słów
też chce istnieć, nie umierać
chce w miłości się zawierać

bo miłości nie smakował
nigdy życia nie miłował
w surogatki wtulił pierś
razem - śpiewa ciszy pieśń.

MILCZENIE

Patrzę, lecz nie widzę
słucham, lecz nie słyszę
mówię, chociaż nie rozumiem
milczę i wszystko umiem.

BIAŁE&CZARNE

Rozum z antyrozumem się spotykają
w objęcia rzucają się swe
nic nie mówią, spoglądają
w blask oczu i głębi **czerni**

tyś blondynką, ja **czarny** brat
czarnych i dzikich kontrastów kart
białe i **czarne**, spotkań raj
kontrastów zalet, przeciwieństw maj

dobro i zło przemyka gdzieś
na tafli głębin i mórz
wszystko jednością, życiem jest
w blond włosach i **czarni** dal.

JESTEŚMY TYM SAMYM

Kochanie
jesteś *wielka*...

powiadasz - *wielka*
to gdzie podziało się MAŁE

jestem
wielka czy MAŁA
ładna czy Brzydka
młoda czy Stara
bogata czy Biedna

czyniąc mnie *wielką*
siebie uczyniłeś MAŁYM

w głębi Istnienia
JESTEŚMY tym samym
kochanie.

ŻAR DUSZY

Kim jesteś, bez przywódców
ego umysłu cienia
kim jesteś, bez roli rządzenia
oraz wiecznego zwątpienia

kim jesteś, że nie poznajesz
domu od jego odbicia
kim jesteś, że nie poznajesz
śmierci od swego życia

słońce świeci
księżyc odbija jego blask
gwiazdy migocą
woda odbija migotania czas

oczy ojca
odbijają myśli czar
oczy matki
odbijają duszy żar.

GRANICA ROZUMIENIA

Kiedy radość i przyjemność
czerpię z oddechu
nie potrzeba
innych zamienników

przyjemność w uśpieniu
pożądania westchnieniu
zastępuję obecnością
miłością, uważnością

Obecność Jest
bez granic
nie istnieją granice
oddechu, bezdechu

nie ma granic przebudzenia
źródła Esencji Istnienia
rozum stawia granice
by bezpiecznie się czuć.

BARWY ZAPOMNIENIA

Kolor kwiatów - czerwony

kolor liści - zielony

kolor drzewa - brązowy

kolor tęczy - kolorowy

jaki kolor wybrać

z różnorodnych barw

chaos myśli przychodzi

spokój serca odchodzi

zbyt dużo jak dla mnie

pozornej słodczy

zgubiłam się w dżungli

słów przemocy, goryczy

zgubiłam siebie

co duszą zwano

wędruję bez duszy

amnezji zapomnienia

zapomniałam wszystko
co miałam, jak było
czy dobrze, czy źle
życie się żyło

teraz wtulam się
w zapomnienia smak
zapomniałam siebie
to rozkoszy akt.

PO_SŁOWIE

PIEŚŃ TUSKA

Z jednej strony pół.Tuska
z drugiej strony Puł.tuska
kiedy Tusk będzie całością
połączy zniszczone
wojną żywiołów rozdzielone

rzeko Narwio, z Wisłą w tańcu połączona
jesteś dla Tuska, niczym mądra żona
z Tuskiem przez wieki zaręczona
rozdzielono was
Puł.tuska ramionami objęłaś

Błękitna Narwio
tulisz rozdzielone całości
świata pękniętego na pół
w każdej monecie, dwie strony medalu
w każdym sekrecie
dobro ze złem - tańczą na balu

połączmy połowy zranionych całości
serca rozdartego na pół
połączmy życie na pół rozdarte
dla miłości w pokoju - nic nie warte

połączmy połowy zranionych całości
życia pękniętego na pół
pół.Tuska, pół.Narwi - nie potrzeba
nam bardziej miłości, od podziałów trzeba

kraino Wisły i Narwi żono
złączyłaś rozdzielone, historią zniekształcone
wybudziłaś krainę z wojny żywiołów
co pozostało - Życia Dar.(1)

Przypisy

- (1) Fragment niedokończonego projektu z
24.02.2015 o „Laur Błękitnej Narwi“ w
Pułtusku